



W Rodzinie Józefa

NUMER 2/2025 (179)

GAZETA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH
KOSZT REDAKCYJNY 4zł - DZIĘKUJEMY ZA DOBROWOLNE OFIARY



**„W blasku Świętości
– powrót do korzeni”**

W świecie rozproszonym przez reklamy
i popkulturę listopadowa modlitwa przypomina
kim jesteśmy. To moment, by odnaleźć wiarę,
nadzieję i sens życia w świetle wieczności

TEMAT NUMERU str. 8.

**Droga Parafianko,
Szanowny Parafianinie,**



Z radością oddajemy w Twoje ręce kolejny numer naszej gazety parafialnej. W tym wydaniu pragniemy podzielić się z Wami refleksjami, które płyną z życia naszej wspólnoty. W artykułach zawartych w egzemplarzu "W Rodzinie Józefa", który trzymasz w dłoniach chcieliśmy przypomnieć o zbliżających się dniach, szczególnie związanych z listopadową zadumą nad tajemnicą świętych obcowania. Mam nadzieję, że zawarte w bieżącym numerze przemyślenia pomogą w duchowym wzrastaniu oraz w codziennym życiu wiary.

Podjęte tematy i wspomnienia z wydarzeń, w których nasi parafianie brali udział, doskonale ukazują wachlarz możliwości zaangażowania się w działalność parafialną.

Zachęcamy do aktywnego uczestnictwa w życiu naszej parafii. Niech ta gazeta będzie dla nas wszystkich okazją do zacieśniania więzi oraz wspólnej modlitwy.

Z serca błogosławimy Wam na nadchodzące dni!

Ks. Karol Zegan
Proboszcz parafii
pw. Św. Józefa Robotnika w Kielcach

SPIS TREŚCI

SŁOWO KS. PROBOSZCZA	ks. Karol Zegan	str. 2
OD REDAKCJI	Marcin Walczak	str. 3
Z KRONIKI PARAFIALNEJ	Nasze "Kwiatki" kwitną - Justyna Chudzik	str. 4
	Raport o lekcjach religii - ks. Hubert Równicki	str. 4
	Powitania i rozstania - zmiany personalne - ks. Sebastian Wojewski, ks. Konrad Wójcik	str. 4
	Kiermasz misyjny - wspieramy misje - s. Faustyna Czajkowska CSP	str. 5
	Przyjaciele Oblubieńca - nowy rok formacyjny - Maja Więcek	str. 5
	My też tam byliśmy - Dzień ministranta - ks. Konrad Wójcik	str. 5
	Józef z wizytą u Maryi - ks. Krzysztof Zapala	str. 6
	Jubileusz Róż różańcowych - ks. Dariusz Węgrzyn	str. 6
	Świeccy przy ambonie - ks. Dariusz Węgrzyn	str. 6
	Wojownicy Maryi u Józefa - ks. Hubert Równicki	str. 7
	Światło z Fatimy - ks. Wojciech Piątkowski	str. 7
	Dzień Papieski - Szymon Radek	str. 7
TEMAT NUMERU	W blasku Świętości - powrót do Światła - o sensie Wszystkich Świętych w czasach komercjalizacji pamięci - ks. Hubert Równicki	str. 8
KATECHEZA PARAFIALNA	Śmierć, Sąd, Niebo albo Piekło - rzeczy ostateczne - ks. Karol Zegan	str. 10
	Za dusze w czyśćcu cierpiące - sens modlitwy za zmarłych - ks. Konrad Wójcik	str. 11
	Świętość była refrenem jego hymnu na cześć życia - św. Carlo Acutis - ks. Dariusz Węgrzyn	str. 12
	Akcja katolicka w naszej parafii - reaktywacja - Kinga Reczka	str. 13
BOHATEROWIE KIELECKIEJ ZIEMI	Stanisław Grabda pseudonim „Bem”, „Vir-Ols” - Iwona Sacha	str. 14
W KANCELARII PARAFIALNEJ	Babcia nie zawsze może pomóc - ks. Wojciech Piątkowski	str. 15



Jesień przynosi ze sobą szczególny nastrój. Dni stają się krótsze, słońce wędruje po niebie niżej, a jego blask nabiera miękkiego, złotawego odcienia. Na drzewach coraz mniej liści, a te, które pozostały, mienią się wszystkimi odcieniami czerwieni, brązu, żółci, kołysząc się tak, jakby chciały pożegnać się ze światem przed nadejściem zimowej ciszy. Gdy stąpamy po parkowych alejkach pokrytych barwnym dywanem liści, nie sposób nie pomyśleć o przemijaniu, o tym, że nasze życie, tak jak każda pora roku, jak każdy dzień, ma swój świt i swój zmierzch.

Wraz z nadejściem listopada, również Kościół przypomina nam o przemijalności, zwłaszcza podczas szczególnych dni pamięci i wdzięczności: Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Pierwszego listopada kierujemy wzrok ku niebu: ku tym, którzy żyli Ewangelią i przez swoje życie stali się dla nas znakami nadziei. Wszyscy Święci – znani i nieznan, dawni i współcześni – wspominani z radością i nadzieją, bo ich los pokazuje, że świętość jest możliwa dla każdego z nas. Drugi dzień listopada kieruje naszą uwagę ku mogiłom bliskich. Zapalane znicze i kierowane ku Bogu modlitwy, są tylko potwierdzeniem, że miłość nie kończy się wraz ze śmiercią, że pamięć i wdzięczność łączą niebo z ziemią.

A jednak, w ciszy listopadowych dni, w wielu sercach rodzi się pytanie: jaki jest sens przemijania? Dlaczego to, co piękne, dobre i bliskie, musi odejść? Czasem wobec śmierci, straty czy upływu lat czujemy bunt — jakby coś w nas nie chciało pogodzić się z tym, że wszystko ma swój kres. I może właśnie w tej niezgodzie, w tym pytaniu, kryje się iskra wiary. Bo przecież pragnienie, by życie trwało, nie jest przypadkowe — jest głosem duszy, która przeczuwa, że została stworzona dla wieczności. Przemijanie nie jest więc końcem, lecz drogą ku pełni. Tak jak liść, który spada z drzewa, nie znika bez śladu, lecz staje się częścią ziemi, by z niej narodziło się coś nowego.

Podczas swojej ostatniej wizyty w rodzinnych Wadowicach 16 czerwca 1999 roku, św. Jan Paweł II mówił: *dom był tutaj za moimi plecami przy Kościelnej. A kiedy patrzyłem przez okno widziałem na murze kościelnym zegar słoneczny i napis: "Czas ucieka, wieczność czeka...", a później w „Tryptyku Rzymskim” pisał: I tak przechodzą pokolenia. Nadzy przychodzą na świat i nadzy wracają do ziemi, z której zostali wzięci (...). Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens, ma sens... ma sens... ma sens!”.*

Gdy staniemy nad grobami swoich najbliższych, oderwijmy wzrok od kamiennej płyty, spójrzmy w niebo z nadzieją, że jest sens!

Nasze „Kwiatki” kwitną

Czerwiec rozpoczął się wyjątkowo – tradycyjny piknik zespołu „Józefowe Kwiatki” zyskał ekologiczny wymiar. Dzięki wsparciu Fundacji Banku Ochrony Środowiska uczestnicy budowali hotele dla owadów, sadzili kwietne łąki w donicach i brali udział w quizach oraz wykładach przyrodniczych. Było to spotkanie łączące relaks z troską o środowisko, a familijną atmosferę dopełniły naturalne przekąski i ruchowe atrakcje.

Kolejny projekt to lipcowe warsztaty w Polańczyku nad Soliną w ramach inicjatywy „Od Nuty do Klipu – Józefowe Kwiatki w Akcji”. Dzieci i młodzież rozwijały swoje talenty muzyczne i filmowe, uczyły się pracy z mikrofonem i kamerą, przygotowywały scenariusze do teledysków, a także korzystały z bieszczadzkiej atrakcji – od drezyn po tyrolkę. Po wakacjach uczestnicy ruszyli do profesjonalnego studia, gdzie pod okiem Wojciecha Janochy nagrali autorskie utwory. Równolegle trwały zdjęcia plenerowe i miejskie, realizowane z ekipą „NieTypowe Kadry”.

Efekt twórczej pracy można zobaczyć na stronie internetowej zespołu www.jozefowekwiatki.pl

Justyna Chudzik



„Świętujemy Pański Dzień” - Teledysk Józefowe Kwiatki

Raport o lekcjach religii

Rozpoczęliśmy rok szkolno-katechetyczny w cieniu zmian, które w polskiej szkole dokonują się na mocy decyzji Ministerstwa Edukacji. Lekcje religii zostały ograniczone do wymiaru jednej godziny tygodniowo, a to oznacza redukcję przestrzeni, w której młode pokolenie może zgłębiać wiedzę o Bogu jak również poznawać świat wartości opartych na chrześcijańskiej wierze.

Cieszymy się, że nauczyciele w naszej parafii nie utracili zatrudnienia z powodu redukcji godzin, a dzieci i młodzież nadal licznie chcą uczestniczyć w zajęciach, chociaż lekcje zostały przesunięte na ostatnie godziny lekcyjne.

W szkołach podstawowych znajdujących się na terenie parafii aż 96% dzieci uczęszcza na lekcje religii, a w szkołach ponadpodstawowych frekwencja wynosi 65%.

Niech nowy rok szkolny przyniesie uczniom i nauczycielom wiele błogosławieństwa Bożego pod czujną opieką św. Józefa.

ks. Hubert Równicki



Powitania i rozstania - zmiany personalne

Czas wakacji był dla parafii czasem zmian wśród księży wikariuszy. Posługę w sanktuarium zakończyli Ks. Piotr Białek (od 2016r.) oraz ks. Robert Kowalski (od 2018r.). Biskup Ordynariusz na prośbę ks. Wiesława Wójcika udzielił mu urlopu zdrowotnego. Ks. Wiesław od 2022 roku spełniał funkcję pomocy duszpasterskiej. Dziękujemy księdzu Wiesławowi za posługę we wspólnocie.

Witamy serdecznie w naszej sanktuarium i wspólnocie kapłańskiej ks. Sebastiana Wojewskiego i ks. Konrada Wójcika, którzy rozpoczynają posługę duszpasterską w naszej parafii. Modlitwą ogarniamy ich pracę pośród nas.

Ks. Sebastian Wojewski - ur. 1979 roku we Włoszczowie. Pracę duszpasterską rozpoczął w roku 2006 po sześciu latach studiów w WSD w Kielcach. Upřednio posługiwał w parafiach w Lelowie, Książnicach Wielkich, katedrze kieleckiej, a ostatnie osiem lat w Wiślicy.

Przez 10 lat prowadził audycję na temat nowości w muzyce chrześcijańskiej w Radiu Kielce. W tym samym czasie był inicjatorem „Moto Jajka” – poświęcenia pokarmów w Wielką Sobotę dla motocyklistów.

Od początku swojego kapłaństwa jest odpowiedzialny za nagłośnienie Pielgrzymki Kieleckiej oraz różnych spotkań w diecezji kieleckiej. W najbliższym czasie pragnie założyć oddział „God'sGuards Sacerdos Group”, zrzeszający księży jeżdżących na motocyklu z całej Polski.

W parafii jest opiekunem duszpasterstwa, Apostolatu Maryjnego, Margaretek, i Grona Przyjaciół Seminarium.

Ks. Konrad Wójcik - urodził się w 1991 r. i pochodzi z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego Wolica-Tokarnia. W 2011 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, a swoje święcenia kapłańskie przyjął w 2019 r. z rąk biskupa Jana Piotrowskiego. Po ukończeniu formacji rozpoczął trzyletnią posługę w parafii Daleszyce pw. Św. Michała Archanioła, a następnie przez kolejne trzy lata pracował w parafii Tumlin pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Przed przyjęciem święceń, ks. Konrad miał okazję wyjechać na misje do Kazachstanu, gdzie działał w parafii Uralsk. Obecnie jest studentem trzeciego roku psychologii.

W parafii odpowiada za Liturgiczną Służbę Ołtarza, Stowarzyszenie Ewangeliczne oraz Przyjaciół Oblubieńca.

Kiermasz misyjny - wspieramy misje

Po raz kolejny nasi parafianie i przybyli goście mogli spotkać się na kiermaszu misyjnym zorganizowanym przez Siostry Pasjonistki. Dochód z tej inicjatywy przeznaczony jest na potrzeby placówek i wsparcie działalności misjonarek w Afryce.

Podróż samolotem z Warszawy do Kamerunu zajmuje ponad 12 godzin i 30 minut. Jak cudownie, że dla ludzkich serc pełnych miłości i otwartych na bliźniego nie ma granic! Dobroć, hojność i współczucie pokonują każdą odległość! Tak było i tym razem. Licznie zgromadzeni wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 27 oraz ze Szkoły Podstawowej nr 1, w chłodny, jesienny poranek, pracowali od wczesnych godzin rannych. Z niepokojem obserwowaliśmy zachmurzone niebo w obawie przed zapowiadającym deszczem. Prognozy meteorologiczne na 14 września, na szczęście nie do końca się sprawdziły.

Jesienny chłód rozgrzewała pogodna, radosna, gorąca atmosfera współpracy młodzieży, rodziców, nauczycieli, katechetów i wielu ludzi dobrej woli. Na kiermaszu mogliśmy otrzymać pyszne, domowe ciasta, ekologiczne jabłka, słodycze. Nie zabrakło również ciekawych książek religijnych, dewocjonaliów i kolorowanek dla najmłodszych oraz wielu ciekawych gadżetów.

Miłość Ukrzyżowanego przynagla nas! Do zobaczenia za rok!

s. Faustyna Czajkowska CSP

My też tam byliśmy - Dzień ministranta

W sobotę, 13 września 2025 roku, w parafii pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Kielcach odbył się XXV Jubileuszowy Dzień Ministranta, który zgromadził około 1000 osób, w tym 880 ministrantów, 100 księży i 30 opiekunów świeckich. Wśród uczestników byli także ministranci z naszej parafii wraz z ks. Dariuszem i Ks. Konradem. Uroczystość rozpoczęła się konferencją ks. dr. Łukasza Celińskiego, a następnie miała miejsce Msza Święta, której przewodniczył Ks. bp Jan Piotrowski, udzielając błogosławieństwa 26 nowym ceremoniarzom.

Wydarzenie uświetniły występy, w tym pokaz akrobaty rowerowego Piotra Bielaka oraz loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami. Kolejny Dzień Ministranta odbędzie się 19 września 2026 roku w Sędziszowie.

Zachęcamy wszystkich chłopców i młodzież do dołączenia do Liturgicznej Służby Ołtarza. Ministranci odgrywają kluczową rolę w życiu parafialnym, wspierając kapłanów i budując atmosferę modlitwy. To nie tylko zaszczyt, ale także możliwość rozwijania wiary, zdobywania nowych umiejętności i nawiązywania przyjaźni w duchu wspólnoty.



Przyjaciele Oblubieńca - nowy rok formacyjny

Jesień to nie tylko czas powrotu do szkoły, ale również powrót do spotkań parafialnych wspólnot. Jedną z nich są Przyjaciele Oblubieńca – której dwie grupy spotykają się w naszym Sanktuarium. Jesteśmy wspólnotą działającą w duchu nowej ewangelizacji. Naszą wspólnotę tworzą ludzie różnych pokoleń i stanów – dorośli, seniorzy, małżonkowie, osoby samotne, świeckie i duchowne. Wspólne spotkania i modlitwa jednoczą nas wokół Jezusa.

Nieodłącznym elementem naszego życia jest modlitwa uwielbienia – czas, gdy pragniemy, by Bóg był „we wszystkim uwielbiony”. Wielu parafian mogło uczestniczyć w uwielbieniach, które organizujemy w naszej parafii. W październiku, podczas comiesięcznej Eucharystii, odnowiliśmy deklaracje członkostwa, powierzając się na nowo Bogu i wspólnocie.

W dniach 10–12 października obie grupy przeżywały rekolekcje zgłębiając hasło „Przyjaciel Oblubieńca – uczeń formowany do bycia misjonarzem.”. Był to czas duchowego odnowienia, modlitwy, integracji i odpoczynku od codziennego zabiegania. Niech ten rok formacyjny będzie czasem nowego zapału, otwartości na działanie Ducha Świętego i gotowości do ewangelizacji.

Wszystkich, którzy pragną pogłębić swoją relację z Bogiem i odkryć piękno życia we wspólnocie, zapraszamy do Przyjaciół Oblubieńca. Spotykamy się w środy lub czwartki o godz. 19:00 w salkach „Kana”. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.przyjacieleoblubienca.pl



Józef z wizytą u Maryi

W dniu 28 września 2025 roku w niedzielę, parafia św. Józefa Robotnika w Kielcach zorganizowała pielgrzymkę do Częstochowy, do stóp Jasnogórskiej Pani. Licznie zgromadzeni parafianie w liczbie 85 osób, wyruszyli spod kościoła autokarem o godz. 6.00. Podczas podróży wytworzyła się atmosfera pełna radości, ale także skupienia i modlitwy. Nie zabrakło śpiewów maryjnych oraz godzinek na powitanie dnia, jak również modlitwy różańcowej.

Po dotarciu do celu, nasza wspólnota dołączyła do ogólnopolskiej pielgrzymki małżeństw i rodzin. Była to okazja, do zawierzenia przed tronem Królowej Polski losów naszej Ojczyzny, polskich małżeństw i rodzin, oraz intencji kapłanów i sióstr zakonnych, pracujących w naszej parafii, a także intencji i problemów, które noszą w swoich sercach wszyscy nasi parafianie.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki, była droga krzyżowa odprawiona na wałach Jasnej Góry oraz Eucharystia, której przewodniczył biskup płocki Szymon Stułkowski.

Popołudniem ukojeni spotkaniem z najlepszą z Matek, która uważnie słucha słów swoich dzieci, powróciliśmy do Kielc, mając nadzieję na kolejne parafialne pielgrzymowania do różnych Sanktuariów w Polsce i nie tylko.

ks. Krzysztof Zapala

Jubileusz Róż Różańcowych

Św. Jan Paweł II w jednej ze swoich katechez przypomina nam, że „w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka” (29 października 1978)

Ważny aspekt tej modlitwy, to wymiar wspólnotowy czego wyrazem są Róże Żywego Różańca, które obchodziły swój Jubileusz w bazylice katedralnej w Kielcach w dn. 4 października br. pod hasłem „Matka Boża – źródło chrześcijańskiej nadziei”. Uczestnicy wysłuchali konferencji, którą wygłosił ks. Krzysztof Czapla przypominając, że podjęcie modlitwy różańcowej jest odpowiedzią na prośbę samej Matki Bożej.

Ta modlitwa sprawia że stajemy się jedno - mogą doświadczać piękna i powszechności Kościoła i jego misji, i to było doświadczeniem uczestników tegorocznej pielgrzymki. Wyrazem tej jedności jest papieska intencja misyjna. Zachęcamy do tworzenia Róż Różańcowych. Róża powinna liczyć 20 osób, które łączy jedna intencja i 20 tajemnic z życia Jezusa i Maryi. Zachęcamy do włączenia się w tę wielką rodzinę różańcową.

ks. Dariusz Węgrzyn



Świeccy przy ambonie

Zgromadzenie liturgiczne potrzebuje osób, które na mocy upoważnienia, mogą wykonywać posługę, jaką jest czytanie Słowa Bożego. Ta posługa może być spełniana podczas liturgii Mszy Świętej czy innych nabożeństw, gdy przewidziana jest medytacja nad Słowem Bożym. Posługa przy Słowie Bożym jest spełniana względem całej wspólnoty i ma wymiar służby. Wspólnota, która gromadzi się podczas celebracji liturgicznej, ma szansę dzięki tej posłudze „słuchając natchnionych czytań, przejąć się żywą miłością Pisma Świętego” [Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego, tom 1].

Jest to też posługa, która ożywia zaangażowanie wiernych świeckich w przygotowanie i przeżywanie liturgii. Szczególnie w tym Roku Jubileuszowym, który obecnie przeżywamy pod hasłem „Pielgrzymi nadziei” zachęcamy do włączenia się w posługę Słowu Bożemu, które nas gromadzi, zwołuje i uświęca, jako wspólnotę jednej wiary, nadziei i miłości.

Spotkania dla lektorów i osób czytających Słowo Boże w czasie celebracji liturgicznych w naszym sanktuarium w najbliższym czasie będą się w dniach: 21 listopada oraz 22 grudnia o godz. 19.00. Zapraszamy osoby chętne, które chciałby włączyć się w oprawę Liturgii Słowa podczas codziennych Mszy Świętych.

ks. Dariusz Węgrzyn

Wojownicy Maryi u Józefa

11 października 2025 roku w sanktuarium św. Józefa Robotnika w Kielcach odbył się Ogólnopolski Zjazd Mężczyzn zorganizowany przez wspólnotę Wojowników Maryi, który zgromadził kilka tysięcy uczestników z całej Polski. Procesja różańcowa z kieleckiej katedry do sanktuarium, modlitwa i wspólne świadectwo wiary stały się mocnym znakiem duchowego przebudzenia mężczyzn w Kościele.

Zjawisko to wpisuje się w szerszy nurt wzrostu liczby męskich wspólnot świeckich, które odpowiadają na coraz bardziej widoczny w Europie kryzys tożsamości i zanikanie etosu mężczyzny. Spotkania takie pokazują, że wielu mężczyzn pragnie na nowo odkryć sens odpowiedzialności, ojcostwa i służby. Być wojownikiem Boga to dziś nie gest siły, lecz postawa odwagi, wierności i troski o dobro – w rodzinie, wspólnocie i ojczyźnie. To znak, że Kościół wciąż potrafi budzić serca.

ks. Hubert Równicki



Światło z Fatimy

Od maja do października w naszej Parafii Świętego Józefa Robotnika odbywały się nabożeństwa fatimskie. To piękna tradycja, która gromadzi parafian chcących wspólnie modlić się i zawieźć swoje sprawy Matce Bożej Fatimskiej.

Nabożeństwa składały się z Mszy Świętej i modlitwy różańcowej, po których wierni z zapalonymi świecami wyruszali w procesji wokół kościoła, śpiewając pieśń „Z dalekiej Fatimy”.



Procesja kończyła się w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej, gdzie znajduje się figura przywieziona z Fatimy. Tam wspólnie odśpiewywano Apel Jasnogórski.

Kazania głosił ks. Adrian Buczkowski, ekonom Kurii Diecezjalnej w Kielcach, przypominając o aktualności orędzia z Fatimy i znaczeniu modlitwy w codziennym życiu.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za obecność i wspólną modlitwę. Na kolejne nabożeństwa zapraszamy od maja do października, każdego 13. dnia miesiąca:

- 19.30 – różaniec
- 20.00 – Msza Święta

ks. Wojciech Piątkowski

Dzień Papieski

W tym roku XXV Dzień Papieski przeżywamy pod hasłem „Jan Paweł II. Prorok Nadziei”. W związku z tym mogliśmy w naszych parafiach zobaczyć stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia – duchowego dziedzictwa papieża Polaka. Fundacja wspiera ambitną i zdolną młodzież z niezamożnych rodzin zarówno finansowo, jak i duchowo. Podopieczni dzieła znajdują się również w naszej parafii.

Oto jak wypowiada się jeden z nich: „Fundacja wspiera mnie już ponad pół roku. Umożliwiła mi wyjazd na rekolekcje oazowe oraz ogólnopolskie spotkanie młodych w Lednicy. Dzięki stypendium mogę rozwijać swoje pasje bez obaw, że będę obciążeniem finansowym dla rodziców. Cieszę się, że istnieje katolicka organizacja dostrzegająca potencjał młodych ludzi”. Dzieło można wspierać podczas zbiórek organizowanych przez stypendystów oraz przelewając pieniądze bezpośrednio na stronę fundacji.

*Szymon Radek
Stypendysta FDNT*



„W blasku Świątości – powrót do Światła” o sensie Wszystkich Świątych w czasach komercjalizacji pamięci

Listopadowa mgła unosi się nad cmentarzami, znicze migocą w ciszy, a w powietrzu miesza się zapach parafiny, dymu i wspomnień. Polska — kraj, w którym pamięć o zmarłych zawsze była święta — znów staje nad grobami swoich bliskich. Ale czy wciąż potrafimy usłyszeć w tym dniu głos wieczności? Czy w zgiełku współczesności, reklam i mediów, nie zgubiliśmy sensu święta, które przez wieki stanowiło duchowe serce jesieni?

Święto, które mówi o życiu, nie o śmierci

Wszystkich Świątych to jedno z najstarszych i najbardziej radosnych świąt Kościoła katolickiego. Paradoksalnie — radosnych, choć często mylnie utożsamiane jest z żałobą. To dzień, w którym Kościół wspomina wszystkich zbawionych: tych znanych i nieznanymi, wielkich świątych i cichych ludzi codziennej świętości — matek, ojców, dziadków, sąsiadów, którzy swoją wiarą i dobrocią współtworzyli Boży plan.

Dzień Zaduszny, następujący zaraz po nim, jest natomiast czasem modlitwy za tych, którzy jeszcze pielgrzymują przez czyściec ku niebu. Oba te dni tworzą duchową całość — przypominają o „świętych obcowaniu”, o więzi, która przekracza granicę śmierci. To wtedy, bardziej niż kiedykolwiek, Kościół trwa w zadumie nad tajemnicą życia, śmierci i wieczności.

Od świętości do popkultury

A jednak — współczesność coraz częściej tę świętą ciszę zagłusza. Już od połowy października sklepy migocą dyniami, maskami i kostiumami rodem z amerykańskich horrorów. Halloween, komercyjny produkt popkultury, wdiera się w przestrzeń, która w Polsce zawsze należała do modlitwy i zadumy. Nie chodzi tu o niewinną zabawę — problem tkwi głębiej. To powolne osvajanie śmierci bez Boga, próba uczynienia z niej widowiska, a nie tajemnicy.

Polska, przez wieki wierna tradycji chrześcijańskiej, dziś staje wobec nowej pokusy: zastąpienia refleksji rozrywką, modlitwy — dekoracją, duchowości — estetyką. W mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia z cmentarzy, często podpisane modnymi hashtagami. Coraz częściej mówimy nie o „pamięci”, lecz o „trendach”, nie o „modlitwie”, lecz o „klimacie”.

Niektórzy socjologowie mówią dziś o zjawisku „grobingu” — traktowania odwiedzin na cmentarzu jako formy autoprezentacji. Chodzimy „na groby” tak, jak chodzi się do galerii sztuki: by zobaczyć, być widzianym, pochwalić się gustem. Groby stają się sceną, znicze — rekwizytami, a najgłębsze z polskich świąt traci swoją duszę.

Korzenie, które więdną — gdy zapominamy

To spływanie nie jest tylko kwestią estetyki. Wraz z odchodzeniem duchowego wymiaru Wszystkich Świątych, tracimy część własnej tożsamości. Przez wieki Polacy znajdowali w tym święcie nie tylko wspomnienie o zmarłych, ale i poczucie ciągłości — świadomość, że jesteśmy ogniwem długiego łańcucha pokoleń.

Na cmentarzach spoczywają nie tylko nasi bliscy, lecz także ci, którzy współtworzyli historię naszego kraju. Kapłani, powstańcy, nauczyciele, rodzice, których życie było świadectwem wiary i miłości. Odwiedzając ich groby, dotykamy żywej historii — i uczymy się wdzięczności.

Gdy jednak pamięć staje się powierzchowna, a tradycja — karykaturalna, gubimy tę głębię. Zamiast wspólnoty pokoleń zostaje nam selfie przy zniczu. Zamiast rozmowy o wieczności — rozmowa o cenie wiązanek.

Zaduszki serca — jak odnaleźć sens na nowo

Czy da się odwrócić ten proces? Tak — i to właśnie my możemy to zrobić. Wystarczy powrócić do istoty święta: do ciszy, do modlitwy, do wdzięczności.

Zacznijmy od prostych gestów:

- Zapalmy znicz z intencją, nie tylko z przyzwyczajenia. Niech to światło będzie znakiem modlitwy, nie dekoracji.
- Pomódlmy się wspólnie z rodziną. Wypowiedzmy imiona tych, którzy odeszli. To prosty, a głęboko poruszający akt pamięci.
- Odwiedzmy groby zapomniane. Cmentarze są pełne miejsc, gdzie nikt już nie przychodzi. Może właśnie tam czeka ktoś, komu możemy ofiarować modlitwę?
- Zatrzymajmy się. Nie biegnijmy od grobu do grobu. Usiądźmy na ławce, pozwólmy, by cisza przemówiła.

Bo listopadowa cisza potrafi mówić głośniejsz niż niejedno kazanie.

Święto świątych codzienności

Nie zapominajmy też, że uroczystość Wszystkich Świątych nie jest tylko wspomnieniem dawnych bohaterów wiary. To także święto tych, którzy w prostocie życia realizowali Ewangelię. Świątych rodziców, nauczycieli, lekarzy, sióstr zakonnych, sąsiadów, którzy nikomu nie szkodzili, a wielu pomagali.

Święto to przypomina, że świętość nie jest zarezerwowana dla nielicznych. To powołanie każdego z nas — do dobra, prawdy i miłości. W czasach, gdy tyle mówi się o sukcesie, warto przypomnieć, że największym sukcesem człowieka jest dojście do nieba.

Kultura pamięci zamiast kultury zapomnienia

Tradycja Wszystkich Świętych jest jednym z najpiękniejszych przejawów polskiej duchowości. To święto łączy pokolenia, niezależnie od poglądów czy statusu. Kiedy 1 listopada miliony ludzi zapalają znicze, Polska na chwilę zamienia się w morze światła — jakby sama ziemia chciała rozświetlić niebo.

To światło jest znakiem nadziei. Przypomina, że nawet w ciemności listopada tli się życie. Że śmierć nie jest końcem, lecz przejściem. Że miłość silniejsza jest niż przemijanie.

W tym świetle odnajdujemy też naszą kulturę. Polskość zawsze miała twarz wiary, modlitwy, wspólnoty. W czasach, gdy świat oferuje „łatwe” wzorce, powrót do tej głębi może być naszym cichym, ale mocnym świadectwem.

Zamiast komercji — kontemplacja

Nie dajmy sobie odebrać listopada. Niech nie stanie się miesiącem promocji, billboardów i reklam świątecznych dekoracji, które coraz częściej zaczynają się pojawiać już w październiku. Listopad w polskiej tradycji był zawsze czasem szczególnej ciszy — nie smutku, lecz powagi i skupienia. Czasem, gdy człowiek zatrzymuje się, by pomyśleć o tym, co naprawdę ważne: o miłości, która trwa mimo śmierci, o wdzięczności wobec tych, którzy byli przed nami, o własnym życiu, które też kiedyś przejdzie w wieczność.

A dziś? Dziś coraz częściej w tym miejscu pojawia się pośpiech. Biegamy od sklepu do sklepu, od grobu do grobu, z myślą o tym, by wszystko „dobrze wyglądało”. Znicz ma się palić długo, kwiaty mają być świeże, stroik modny. A przecież istotą tego dnia nie jest wygląd, ale modlitwa. Nie dekoracja, ale wdzięczność. Nie obowiązek, ale spotkanie — z Bogiem, z przeszłością, z samym sobą.

Kontemplacja nie polega na odcięciu się od świata, ale na przywróceniu właściwej miary rzeczom. Warto więc spróbować przeżyć te dni w duchu ciszy: zostawić na chwilę telefon, wyłączyć aparat, nie myśleć o zdjęciach na portal społecznościowy. Po prostu być. Posłuchać, jak liście szeleszczą pod stopami, jak dzwony biją na Anioł Pański, jak starsza kobieta modli się szeptem przy krzyżu.

To właśnie w tej ciszy kryje się prawdziwe piękno listopada. Nie w ilości zniczy, ale w jednym płomyku zapalonym z wiarą. Nie w bogactwie kwiatów, ale w jednym „Zdrowaś Maryjo” wypowiedzianym z miłością. W świetle, który nieustannie krzyczy, kontemplacja jest formą oporu — aktem duchowej wolności. Jest powrotem do źródła, do tego, co nas tworzy i co daje sens naszemu istnieniu.

Światło, które zwycięża

Wszystkich Świętych to święto światła — dosłownie i symbolicznie. Miliony zniczy rozświetlają polskie cmentarze, tworząc niezwykle morze płomieni. Każdy z nich jest jak modlitwa, która wznosi się ku niebu. Jak znak, że śmierć nie ma ostatniego słowa. Jak świadectwo, że w ciemności wciąż tli się nadzieja.

To światło ma jednak jeszcze głębszy sens. Ono nie tylko rozprasza mrok na cmentarzach — ono ma rozświetlać nasze serca. Bo człowiek wierzący jest powołany do tego, by sam stawał się światłem świata. By w swojej codzienności — w pracy, rodzinie, wspólnocie — był znakiem nadziei i dobra.

W czasach, gdy tak łatwo przychodzi nam narzekać, gdy świat przesiąknięty jest lękiem, konfliktem i obojętnością, Święto Wszystkich Świętych przypomina, że świętość jest możliwa. Że można żyć pięknie, uczciwie, z miłością — i że to właśnie tacy ludzie naprawdę zmieniają świat. Święci nie byli nadludźmi. Byli tacy jak my — zmagali się ze słabościami, wątpliwościami, lękiem. Ale nie poddali się. Ich życie było „tak” wypowiedzianym Bogu.

Światło zniczy jest więc obrazem naszego powołania: aby nasze życie także było płomieniem, który ogrzewa, wskazuje drogę, daje nadzieję. Być może nie zapalimy tysięcy zniczy, ale możemy zapalić jedno serce — gestem dobra, słowem pocieszenia, przebaczeniem, obecnością.

Święto Wszystkich Świętych nie kończy się 1 listopada. Ono zaczyna się wtedy — w nas. Bo kiedy wracamy z cmentarzy do codzienności, Bóg zaprasza nas, byśmy przynosili światło tam, gdzie panuje cień.

Tak, świat się zmienia. Popkultura kusi łatwą rozrywką, a tradycja bywa spychana na margines. Ale dopóki w listopadowy wieczór nad Polską płonie choć jeden znicz zapalony z wiarą — dopóty nadzieja nie zgaśnie. Bo to światło jest symbolem tego, co wieczne. A wszystko, co wieczne, należy do Boga.

Niech więc nasze cmentarze pozostaną miejscem modlitwy, a nie pokazem. Niech listopadowe światło będzie nie tylko wspomnieniem o zmarłych, ale także obietnicą — że spotkamy ich znów. Bo wiara, którą niesiemy, jest silniejsza niż śmierć.

ks. Hubert Równicki



Śmierć, Sąd, Niebo albo Piekło - rzeczy ostateczne

Bóg zaplanował dla człowieka wieczność. Jednak człowiek z własnego wyboru utracił nieśmiertelność. Człowiek w zamiarach Boga miał nie umierać miał trwać przy swoim Bogu wiecznie. Niestety przez grzech, przez nieposłuszeństwo pierwszych rodziców, człowiek ściągnął na siebie śmierć i możliwość potępienia.

W jaki sposób rozumiemy trwanie przy Bogu wiecznie – poucza nas św. Paweł „jedni pójdą na zmartwychwstanie ku życiu wiecznemu inni na zmartwychwstanie ku potępieniu”.

Mówiąc o rzeczach ostatecznych trzeba najpierw zaznaczyć, że życie człowieka ma charakter definitywny czyli po śmierci nie jest możliwe nawrócenie i pokuta za grzechy. Następnie Kościół naucza, że po śmierci czeka człowieka sąd, niebo, czyściec albo piekło.

Spotkanie z Bogiem w chwili śmierci to nic innego jak spotkanie z ostatecznym i absolutnym Dobrem. Jeśli ktoś wybierał w życiu dobro, także w chwili śmierci wybierze Boga, który jest Dobrem. Jeśli ktoś wybierał zło, w momencie odejścia z tego świata może odrzucić Boga, gdyż jego podstawowym wyborem jest zło. Ktoś taki sam skazywałby się na wieczne potępienie. W tym sensie piekło nie byłoby odrzuceniem przez Boga, ale własną decyzją odrzucenia Boga. To nie Bóg okazałby się bezlitosny, ale człowiek sam wykluczyłby się ze sfery oddziaływania boskiej miłości.

Już pierwsi chrześcijanie pytali: Jak można pogodzić istnienie piekła z nauką o miłosierdziu Bożym?

Urząd Nauczycielski Kościoła odrzucił tezę, która głosi, że z całą pewnością wszyscy ludzie będą zbawieni, natomiast dopuszcza tezę, iż być może wszyscy będą zbawieni, a piekło będzie puste.

Taki sposób myślenia zdaje się dopuszczać Jan Paweł II, który w książce „Przekroczyć próg nadziei” pisał: „Potępienie wieczne jest z pewnością zapowiedziane w Ewangelii. O ile jest ono jednak realizowane w życiu pozagrobowym? To ostatecznie wielka tajemnica. Nie da się jednak zapomnieć, że Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”.

Nasz wiara w czyściec opiera się na przekonaniu, że kiedy człowiek umiera to nic nie może stać przed Bogiem co jest nieczyste, co jest nieświęte. Biblia mówi, że przed obliczem Boga nie może stać co jest nieświęte.



Dlatego wierzymy w moc modlitwy, że nasze modlitwy pomagają duszom częściowym. Śmierć człowieka jest momentem kiedy ustaje wiara bo wtedy poznajemy już Boga jaki jest, będziemy Go oglądać twarzą w twarz. Po śmierci także znika nadzieja bo ona się spełnia w Bogu, całe nasze szczęście pokładamy w Bogu. Pozostanie tylko miłość, bo miłość jest największa, bo Bóg jest miłością.

Poprzez miłość wspominamy naszych zmarłych, jesteśmy im wdzięczni za miłość, za życie, za wychowanie, za dobro które nam uczynili.

I tym pięknym czynem miłości jest modlitwa za zmarłych.

ks. Karol Zegan
Proboszcz

„Za dusze w czyśćcu cierpiące” – sens modlitwy za zmarłych

Uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzona 1 listopada, oraz Dzień Zaduszny, przypadający następnego dnia, to czas, w którym szczególnie pamiętamy o naszych zmarłych. To dni, w których w sposób szczególny gromadzimy się na modlitwie, odwiedzamy groby bliskich i zamawiamy Msze Święte w ich intencji czy modlitwę wspominkową. Istotą tych uroczystości jest nie tylko wspomnianie zmarłych, ale także wyrażenie naszej miłości i troski o ich dusze. W tradycji katolickiej wierzymy, że modlitwa za zmarłych ma ogromną moc i może przynieść ulgę duszom cierpiącym w czyśćcu.

Śmierć bliskiej osoby to moment, który zmusza nas do głębokiej refleksji nad tym, co dzieje się po drugiej stronie życia. W obliczu straty często zadajemy sobie pytania o losy duszy zmarłego i jak możemy mu pomóc. W naszej tradycji istnieje przekonanie o istnieniu czyśćca – stanu oczyszczenia, w którym dusze, które umarły w łasce Bożej, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczone, przygotowują się do wiecznego spotkania z Bogiem.

Modlitwa za dusze w czyśćcu jest nie tylko aktem miłości, ale także obowiązkiem każdego wierzącego. Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, ci, którzy umierają w łasce, przechodzą proces oczyszczenia, aby uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba. Cierpienia dusz w czyśćcu są konsekwencją grzechów, które muszą zostać odpokutowane. Dlatego modlitwa za zmarłych ma tak ogromne znaczenie.

Wielkim orędownikiem dusz czyśćcowych był Ojciec Pio. Ten święty i mistyk, który żył w XX wieku, nieustannie modlił się za dusze w czyśćcu, ofiarując swoje cierpienia i modlitwy w ich intencji. Powtarzał: „Musimy opróżnić czyściec. Wszystkie dusze muszą być uwolnione”. Jego słowa są wezwaniem do działania, przypominając nam, że nasza modlitwa ma moc i może przynieść ulgę duszom cierpiącym.

Podobnie jak Ojciec Pio, Maria Simma, mistyczka z XX wieku, miała dar widzenia dusz czyśćcowych, które przychodziły do niej z prośbą o modlitwę. Relacjonowała, że dusze błagały ją o Msze Święte w ich intencji, ponieważ to właśnie Eucharystia ma szczególną moc. Msza Święta, będąca ofiarą Jezusa Chrystusa, przynosi duszom w czyśćcu ogromne łaski i skraca czas ich cierpienia. Warto zrozumieć, że modlitwa za zmarłych to nie tylko wyraz naszej pamięci, ale także głęboki akt miłości. Gdy zamawiamy Mszę Świętą w intencji zmarłego, ofiarujemy mu najcenniejszy dar, mogący przyspieszyć jego drogę do nieba. W kontekście modlitwy za zmarłych, szczególną rolę odgrywają wypominki – forma modlitwy, która polega na odczytywaniu imion zmarłych, aby wspólnota Kościoła mogła modlić się o ich zbawienie.



Wypominki są modlitwą wspominkową, podczas której wierni mają możliwość wypisywania imion zmarłych, a kapłan modli się za nich przed Mszą Świętą. To piękna tradycja, która nie tylko przypomina nam o tych, którzy odeszli, ale także daje szansę na wyrażenie naszej troski i wsparcia w ich drodze do nieba.

Pamiętajmy, że dusze czyśćcowe są jak żebracy, którzy błagają o jałmużnę ducha. Ich cierpienia są prawdziwe i dotkliwe, a ich prośby pełne nadziei. Cierpienia dusz w czyśćcu są konsekwencją ich pragnienia miłości i zadośćuczynienia za grzechy. Każda Msza Święta, każdy akt miłości, każdy gest dobroci, który ofiarujemy w intencji zmarłych, ma ogromną wartość w oczach Boga i może przynieść ulgę duszom cierpiącym.

Nie możemy zapominać, że modlitwa za zmarłych to także sposób na nasze oczyszczenie. Gdy przyjmujemy na siebie ich cierpienia i ofiarujemy je Bogu, stajemy się uczestnikami tajemnicy zbawienia. Nasze życie staje się bardziej wartościowe, a my sami odkrywamy sens cierpienia. Jak nauczał Ojciec Pio, nasze modlitwy i cierpienia mogą skrócić czas oczekiwania dusz w czyśćcu.

Ważne jest, aby pamiętać, że modlitwa za zmarłych nie powinna ograniczać się do jednego dnia w roku, ale powinna stać się integralną częścią naszego życia. W chwilach zadumy nad utratą bliskiej osoby, zobowiązujemy się do modlitwy i zamawiania Mszy Świętej w ich intencji czy modlitwy wspominkowej. Niech to będzie czas nie tylko smutku, ale także działania, które przynosi nadzieję i pokój.

W końcu, jak przypomina nam Jezus: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele” (J 14,2). Nasza modlitwa za dusze w czyśćcu jest sposobem na to, aby pomóc im odnaleźć drogę do tego wiecznego domu. Z miłością i oddaniem pamiętajmy o naszych zmarłych, ofiarując im naszą modlitwę, Komunię Świętą, zamawiając Msze Święte oraz Wypominki. To one są najlepszym darem, który możemy im ofiarować, a także sposobem na nasze własne duchowe wzrastanie.

ks. Konrad Wójcik

Świętość była refrenem jego hymnu na cześć życia – św. Carlo Acutis



W Adhortacji apostolskiej o Eucharystii Sacramentum caritatis możemy przeczytać takie słowa: „Iluż to świętych uczyniło autentycznym swoje życie dzięki pobożności eucharystycznej! (...). Świętość zawsze miała swoje centrum w sakramencie Eucharystii. (...) Celebracja i adoracja Eucharystii pozwala przybliżyć się do miłości Boga i przylgnąć do niej osobiście”.

Takim świętym jest św. Karol Acutis, który urodził się 3 maja 1991 roku we włoskiej rodzinie. Jego życie od najmłodszych lat było wypełnione pragnieniem, aby żyć w bliskości Pana Jezusa, toteż w wieku 7 lat przystępuje do pierwszej Komunii Świętej. Rozwija w sobie pobożność eucharystyczną poprzez codzienne uczestnictwo we Mszy Świętej oraz częstą spowiedź, aby móc być zawsze zjednoczonym z Jezusem obecnym rzeczywiście pod postacią chleba. Zmarł mając 15 lat na białaczkę. Dzień jego śmierci tj. 12 października (2006 r.) jest dniem Jego liturgicznego wspomnienia. „Świętość była refrenem jego hymnu na cześć życia, jego celem, racją, która pozwalała mu jakoś „inaczej” przebywać(...)” jak stwierdza ks. prał. Dario Edoardo Viganò.

Św. Karol mówił o Eucharystii jako swojej drodze do nieba, gdyż pragnienie zjednoczenia z Jezusem sięgało Nieba, którego z ufnością oczekiwał, gdy zakończy się jego ziemską wędrówka. Mówi: „Im częściej przyjmujemy Eucharystię, tym bardziej stajemy się podobni do Jezusa i już na tej ziemi mamy przedsmak raj”. Toteż powtarzał, że celem naszego życia powinna być nieskończoność. Chciejmy prosić za Jego wstawiennictwem o szczególnie umiłowanie Eucharystii przez dzieci i ludzi młodych, szczególnie tych, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, jak i tych młodych, którzy dziś żyją w oddaleniu od Jezusa, obecnego w Eucharystii. Św. Karol Acutis stwierdził: „Gdyby wszyscy zdawali sobie sprawę, jakim ogromnym szczęściem obdarzył nas Jezus, dając nam pokarm, czyli Hostię św., chodziliby do kościoła codziennie, aby uczestniczyć w spożywaniu owoców odprawianej ofiary, a nie zajmowali się tyłoma niepotrzebnymi sprawami!”.

W 2013 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny Karola, natomiast w 2018 r. papież Franciszek zatwierdził dekret o heroicznosci jego cnót, po dwóch lata cud za jego wstawiennictwem. Jego beatyfikacja odbyła się 10 października 2020 roku w Asyżu, natomiast 7 września 2025 roku błogosławiony Karol Acutis został kanonizowany w Watykanie. Antonina, mama świętego piętnastolatka tak wspomina syna: „Świętość Carlo to zwyczajne życie, któremu on nadał nadzwyczajność umieszczając Chrystusa na pierwszym miejscu. Wszystko, co robił, robił w imię Jezusa, dla Jezusa i z Jezusem. Właśnie to sprawiło, że życie mojego syna było nadzwyczajne. Zrozumiał, że bez Chrystusa nie ma niczego. Zawierzył się jemu, sakramentom, Słowu Bożemu, codziennie odmawiał różaniec. Oto, co znaczy dla mnie jego kanonizacja” – dodaje Antonia Salzano. Zaznaczyła: Dzięki temu, co opowiadają o naszym synu inni ludzie, o dobru, które się rodzi, czujemy jego bliskość. To daje nam siłę, to jest dla nas pocieszenie i przede wszystkim daje nam szczęście, bo Carlo uszczęśliwia wiele osób. Św. Karol to też pomysłodawca wystawy o Cudach Eucharystycznych. Jak wspomina jego mama: „dla Carla internet był instrumentem ewangelizacji, sposobem, by podróżować tak daleko, jak to możliwe, by zanieść wszędzie Ewangelię”. Nie miał wątpliwości, że Jezus bardzo pragnie spotykać się z nami, że On chce, by wiecznikami dziś było Twoje i moje serce, wołając do duszy ludzkiej „Ja jestem”.

Św. Karol mówił: Nasz cel musi być nieskończony. Nieskończoność to nasza Ojczyzna. Niebo czekało na nas od zawsze. Adorując Jezusa obecnego w Eucharystii prosimy o Jego łaski przyzywając wstawiennictwa św. Karola Acutisa.

Akcja katolicka w naszej parafii - reaktywacja

Akcja Katolicka - stowarzyszenie wiernych świeckich o długiej tradycji - powraca do naszej parafii! Nowo reaktywowany oddział zaprasza do swoich szeregów wszystkie chętne osoby. Dlaczego warto dołączyć do Akcji Katolickiej i na czym polega jej szczególny charakter?

Wszystko odnowić w Chrystusie

Akcja Katolicka to stowarzyszenie wiernych świeckich, któremu przyświeca dewiza św. Piusa X: Wszystko odnowić w Chrystusie. Jej członkowie starają się o kształtowanie wszystkich obszarów życia, w tym życia publicznego, według woli Jezusa Chrystusa. Włączają się zatem w działania na polu społecznym, kulturalnym, religijnym, charytatywnym czy quasi-politycznym. To m.in. organizacja spotkań, katechez, rekolekcji, marszów czy pielgrzymek.

Równie ważnym zadaniem członków ruchu jest własna formacja w oparciu o sakramenty, Słowo Boże i nauczanie Kościoła Katolickiego oraz apostołstwo we własnej rodzinie, miejscu pracy i innych przestrzeniach codziennego funkcjonowania.

Stowarzyszenie ma wyjątkowy charakter, bowiem tuż obok kapłanów, diakonów i katechistów ma status urzędu, a także otrzymało mandat - polecenie i zgodę na włączenie do wspólnotowego apostołstwa Kościoła. To zrzeczenie świeckich współpracujące w dziele ewangelizacyjnym z hierarchią kościelną.

Działalności Akcji Katolickiej przyświecają ponadto w szczególny sposób zasady katolickiej nauki społecznej (czyli namysłu Kościoła Katolickiego na tematy społeczne, ekonomiczne i polityczne), za której początki uznaje się nauczanie papieża Leona XIII (1878-1903). To właśnie on swoją refleksją wyrażoną w opublikowanych przezeń dokumentach, położył fundament pod omawiany ruch.

Wezwani przez papieża

Społeczne nauczanie Leona XIII obudziło w wiernych świeckich świadomość współodpowiedzialności za Kościół i choć - jak już zostało wspomniane - można uznać ten fenomen za początki Akcji Katolickiej, oficjalnie została ona założona przez Piusa XI (zwanego papieżem Akcji Katolickiej) w 1928 roku. Nie można jednak nie wspomnieć o roli św. Piusa X, który jako pierwszy (bo w 1903 roku) użył nazwy ruchu i przedstawił jego pierwsze teologiczne i organizacyjne zasady działalności. Następcy św. Piotra widząc wyzwania, jakie nadeszły w burzliwych latach końca XIX i początku XX wieku, dostrzegli w działalności świeckich szansę na rozszerzenie Królestwa Bożego i odnowienie ludzkości.



W Polsce Akcja Katolicka zapoczątkowała swą działalność w roku 1930, zaś w diecezji kieleckiej rok później, za rządów biskupa Augustyna Łosińskiego. Jej trwanie w naszym kraju zostało przerwane zakazem wydanym przez władze komunistyczne w 1953 roku. Stowarzyszenie udało się reaktywować po nieco ponad 40 latach nieobecności, do czego znacznie przyczynił się św. Jan Paweł II, osobiście wyrażając życzenie przywrócenia działania Akcji Katolickiej w naszej ojczyźnie. Do diecezji kieleckiej Akcja powróciła w roku 1995.

Może Akcja Katolicka to coś dla Ciebie?

Jeśli po przeczytaniu tego - z konieczności dość krótkiego - tekstu, zrodziła się w Tobie myśl o zaangażowaniu się w działalność Akcji Katolickiej, serdecznie zapraszamy na spotkania naszego parafialnego oddziału. Odbywają się one w każdym miesiącu, a ich terminy podawane są na ogłoszeniach parafialnych. Stanowią dobrą okazję, by dowiedzieć się o Akcji nieco więcej. Można także skontaktować się z nami drogą mailową, pisząc na adres: ak.jozef.kielce@gmail.com.

Zapraszamy również do uczestnictwa w organizowanych przez nas wydarzeniach oraz do sięgania po kolejne wydania "W Rodzinie Józefa", gdzie Parafialny Oddział Akcji Katolickiej będzie miał swoją rubrykę.

Króluj nam Chryste!

Kinga Reczka

Stanisław Grabda **pseudonim „Bem”, „Vir-Ols”**

Stanisław Grabda jest jednym z najbardziej znanych żołnierzy podziemia niepodległościowego na Kielecczyźnie. Upamiętniają go tablice pamiątkowe, symboliczne groby (w tym jeden na cmentarzu Piaski w Kielcach) oraz liczne inicjatywy edukacyjne. Jego historia przypomina nam, że dążenie do wolności w XX wieku wymagało odwagi i poświęcenia, wiązało się z niebezpieczeństwem i ofiarami, ale także świadczyło o niezłomności sumienia i wierności najwyższemu ideałom.

Urodził się 3 grudnia 1916 r. w Przededworzu koło Chmielnika jako syn Jana i Stanisławy Grabdów. Był utalentowanym i ambitnym uczniem. Po ukończeniu szkoły w Chmielniku uczęszczał do gimnazjum św. Stanisława Kostki w Kielcach, które ukończył w 1938 r. z bardzo dobrymi wynikami. W tym samym roku rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Kielcach. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w bitwie nad Bzurą, gdzie został ranny i wzięty do niewoli przez Niemców. Zdołał jednak uciec i wrócił w rodzinne strony, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną.

Wiosną 1940 r. wstąpił do Związku Jaszczurowego, przyjmując pseudonim „Vir-Olszyna”. Wykazywał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, dlatego powierzono mu zadania wywiadowcze i szkoleniowe. Później działał w Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Siłach Zbrojnych. W 1942 r. został zastępcą dowódcy Grupy do Zadań Specjalnych w Smogorzowie, odpowiedzialnym m.in. za eliminowanie informatorów, zwalczanie grabieży i szkolenie dowódców terenowych.

W 1943 r. Grabda otrzymał rozkaz przeprowadzenia rozpoznania terenu od Kraśnika do powiatu włoszczowskiego. Zorganizował oddział i w ciągu kilku miesięcy przeprowadził dokładny rekonesans terenu, nawiązując kontakty z lokalną ludnością i tworząc sieć konspiracyjną. W kolejnych latach dowodził oddziałem partyzanckim, który prowadził działania przeciwko niemieckim okupantom i partyzantom komunistycznym.

W marcu 1943 r. jego rodzinna posiadłość została otoczona przez niemiecką żandarmerię. Grabda uniknął aresztowania, gdyż w chwili obławy przebywał poza domem. Jego ojciec został jednak wysłany do Oświęcimia, ponieważ Niemcy znaleźli w domu radio. Rok później, w marcu 1944 r., „Bem” utworzył własną jednostkę liczącą około 60 żołnierzy. Jednostka ta brała udział w kilku potyczkach z Niemcami i oddziałami Armii Ludowej, m.in. pod Michałowem i Stopnicą. 15 czerwca 1944 r. oddział Graby został włączony do 204 Pułku Piechoty Ziemi



Kieleckiej NSZ, który później stał się częścią Brygady Świętokrzyskiej. Grabda dowodził 1 Kompanią 1 Batalionu. Po wewnętrznych sporach przeniósł się do Batalionu Szturmowego „Tobruk” Armii Krajowej, gdzie walczył do stycznia 1945 r.

Po wojnie powrócił do Przededworza, ale z powodu działalności w NSZ i AK był ścigany przez UB i NKWD. Ukrywał się na Śląsku i Pomorzu, posługując się fałszywym nazwiskiem. W 1947 r. ujawnił się podczas amnestii i osiadł wraz z żoną Marią w Gdańsku-Oliwie. Mimo to nadal był obserwowany przez służby bezpieczeństwa. 15 stycznia 1950 r. został aresztowany. Po brutalnym śledztwie, które trwało dwa lata, w sierpniu 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach skazał go na śmierć na podstawie sfabrykowanych zarzutów. Egzekucja została przeprowadzona 15 kwietnia 1953 r. w więzieniu w Kielcach. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznanne.

W 1994 r. wyrok został uchylony, a w 2007 r. prezydent Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył Stanisława Grabdę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2019 r. został awansowany do stopnia kapitana Wojska Polskiego.

Iwona Sacha

Babcia nie zawsze może pomóc **Kto może odebrać zaświadczenie z kancelarii parafialnej?**

W naszej parafii, liczącej około dwudziestu tysięcy wiernych, każdego tygodnia wiele osób prosi o wydanie zaświadczenia o chrzcie, bierzmowaniu lub stanie wolnym potrzebnym do ślubu. Często słyszymy pytanie: „Czy mogę odebrać takie zaświadczenie dla kogoś z rodziny?”

Na pierwszy rzut oka wydaje się to proste – babcia, dziadek czy mama chcą tylko pomóc. Jednak przepisy o ochronie danych osobowych jasno określają, kto może otrzymać dokument.

Tylko osoba, której dokument dotyczy

Zaświadczenie wydawane przez parafię zawiera dane osobowe i podlega ochronie zgodnie z Dekretem Ogólnym Konferencji Episkopatu Polski o ochronie danych osobowych z dnia 13 marca 2018 r.

Dlatego taki dokument może odebrać tylko osoba, której on dotyczy, po okazaniu dowodu tożsamości. W naszej dużej parafii, gdzie w kancelarii pracuje jeden ksiądz, nie ma możliwości osobistego rozpoznawania wszystkich parafian. Stąd konieczność stosowania jasnych zasad – dla bezpieczeństwa każdego z nas.

Osoby niepełnoletnie

Zasady te dotyczą osób pełnoletnich. W przypadku osób niepełnoletnich – np. młodzieży przygotowującej się do bierzmowania – dokument (zaświadczenie o chrzcie lub bierzmowaniu) mogą odebrać tylko rodzice lub opiekunowie prawni. Jeśli dokument ma odebrać ktoś inny, potrzebne jest pisemne upoważnienie od rodzica lub opiekuna.

Upoważnienie – prosta formalność

Jeśli ktoś dorosły nie może przyjść do kancelarii osobiście, wystarczy krótkie pisemne upoważnienie. Powinno ono zawierać:

- imię, nazwisko i dane osoby, której dotyczy dokument,
- dane osoby upoważnionej,
- nazwę dokumentu (np. „upoważniam moją babcię, Marię Kowalską, do odbioru zaświadczenia o moim chrzcie w parafii św. Józefa Robotnika”),
- własnoręczny podpis.

Osoba odbierająca dokument powinna mieć przy sobie dowód tożsamości, aby potwierdzić, że jest tą, którą wskazano w upoważnieniu.



Dlaczego to takie ważne?

Nie chodzi o brak zaufania, ale o ochronę prywatności i bezpieczeństwo danych. Zaświadczenia o chrzcie, bierzmowaniu czy ślubie dotyczą osobistych informacji – o nas i o naszych bliskich. W dużej parafii, gdzie dokumenty wydaje jeden ksiądz, zachowanie formalności to wyraz odpowiedzialności i szacunku wobec wiernych.

Warto zapamiętać

- Dokument może odebrać tylko osoba, której dotyczy.
- Dokument może odebrać inna osoba tylko z pisemnym upoważnieniem.
- W przypadku osób nieletnich dokumenty mogą odebrać rodzice lub opiekunowie prawni.
- W razie wątpliwości warto zadzwonić do kancelarii i zapytać o szczegóły.

Kancelaria parafialna to nie tylko miejsce formalności, ale również przestrzeń troski i zaufania. Przestrzeganie tych prostych zasad pomaga nam wszystkim – bo dzięki nim mamy pewność, że nasze dane i dokumenty są w dobrych rękach.

ks. Wojciech Piątkowski
kancelista

Parafia Świętego Józefa Robotnika
Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek, środa, piątek
9:00–11:00 oraz 15:30–17:30

sobota
9:00–11:00

PLAN REKOLEKCJI ADWENTOWYCH

13 grudnia SOBOTA

18:00 Msza św. z nauką ogólną

14 grudnia NIEDZIELA

06:30 Msza św. z nauką ogólną

08:00 Msza św. z nauką ogólną

09:30 Msza św. z nauką dla młodzieży

11:00 Msza św. z nauką ogólną

11:00 Dolny kościół - Msza św. z nauką dla dzieci

12:30 Msza św. z nauką ogólną

16:00 Msza św. z nauką ogólną

17:00 Nabożeństwo eucharystyczne
z różańcem w intencji rekolekcji

18:00 Msza św. z nauką ogólną

15 grudnia PONIEDZIAŁEK

06:30 Msza św. z nauką ogólną

09:00 Msza św. z nauką ogólną

18:00 Msza św. z nauką ogólną

19:30 Msza św. z nauką ogólną

16 grudnia WTOREK

06:30 Msza św. z nauką ogólną

09:00 Msza św. z nauką ogólną

18:00 Nowenna do św. Józefa
oraz Msza św. z nauką ogólną

19:30 Msza św. z nauką ogólną

17 grudnia ŚRODA

06:30 Msza św. z nauką ogólną

09:00 Msza św. z nauką ogólną

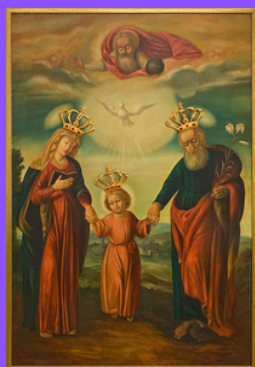
18:00 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej
Pomocy oraz Msza św. z nauką ogólną

Zakończenie rekolekcji

Na zakończenie wypada zaprosić do lektury kolejnego numeru, który ukaże się już w grudniu, tuż przed Uroczystością Narodzenia Pańskiego. Tym samym warto pamiętać, że ten czas listopadowych refleksji i rozważań na temat wieczności jest wprowadzeniem do okresu oczekiwania - tzn. adwentu.

Na te najbliższe tygodnie życzymy, aby znalazł się czas na zatrzymanie, na modlitwę, na lekturę - które pomogą dostrzec tego, który życiu człowieka nadaje sens - Boga.

Już dzisiaj zapraszamy na nasze adwentowe rekolekcje parafialne, które odbędą się w dniach 13-17 grudnia 2025r. Zaplanujmy swój czas tak, aby jak najlepiej wykorzystać czas rekolekcji.



REDAKCJA W RODZINIE JÓZEFA

Opiekun: Ks. Hubert Równicki

Członkowie redakcji: Justyna Chudzik, Beata Kwieczko, Iwona Sacha, Marcin Walczak

Korekta: Beata Kwieczko

**Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.
Chętnych zapraszamy do współpracy.**